

Tomasz Przesławski

MANIFEST PENITENCJARNY. O NOWEJ ORGANIZACJI PRACY WIĘŹNIÓW

Wstęp

W niniejszym artykule przedstawiono zarys koncepcji obejmującej nowe zasady organizacji pracy więźniów w polskim więziennictwie XXI w. Zaprezentowane założenia mają charakter programowy i stanowią zapowiedź dalszych prac badawczych w tym kierunku, jak również podjęcia dyskusji w tym zakresie tematycznym na forum akademickim.

Praca więźniów jest historycznie nierozłącznym elementem systemu penitencjarnego¹. W zależności jednak od funkcji realizowanej przez więziennictwo w przeszłości, różny był cel tego środka ukierunkowanego nie tylko na poprawę, ale również na dodatkową dolegliwość, czy nawet eksterminację uwięzionych².

Reguły organizacji pracy więźniów

Przebudowa zasad organizacji pracy więźniów prowadziłaby do zmian w systemie odbywania kary pozbawienia wolności. Istotą reorganizacji wykonywania kary byłoby przekształcenie izolacji zakładowej w izolację pozazakładową za pomocą metod tradycyjnych oraz zdobyczy nowoczesnej technologii.

Transformacja warunków i sposobu pozbawienia wolności wymagałaby zmian normatywnych, techniczno-medycznych oraz administracji służby.

Więźniowie wykonywaliby prace publiczne poza terenem zakładów karnych w specjalnie utworzonych oddziałach mobilnych. Oddziały migracyjne realizowałyby zadania należące do gospodarki komunalnej i państwowej w szczególności z zakresu gospodarki wodnej, leśnej, gospodarki odpadowej i recyklingu, infrastruktury technicznej, drogowej, kolejowej, rewitalizacji przestrzeni publicznej, budownictwie.

¹ B. Czarkowski, *Zasady organizacji pracy więźniów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1925, nr 4, s. 2-3; Z. Bugajski, *Penitencjaryzm Polski na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 8, s. 5-6.

² J. Pomiankiewicz, *Miejsce i rola więziennictwa w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa – polski aspekt historyczny*, [w:] *Służba Więzienna w strukturach bezpieczeństwa państwa*, materiały z konferencji 26 maja 2010, Areszt Śledczy Warszawa Mokotów, Warszawa 2010, s. 51.

Świadczenie pracy w oddziałach mobilnych miałyby charakter fakultatywny, a ze strony więźniów dobrowolny i stanowiłyby alternatywę do odbywania kary, a także robót w zamkniętym kompleksie penitencjarnym. Sama idea nawiązuje do powszechnych i dobrze zweryfikowanych wzorców gospodarowania potencjałem więziennym³, tyle że ukierunkowanym obecnie wyłącznie na polepszenie sytuacji więźnia i zmianę jego postawy, przy zachowaniu jednocześnie ochrony społeczeństwa, zapewniającej bezpieczeństwo proporcjonalne do ewentualnych zagrożeń.

W założeniu chodzi tutaj o wyprowadzenie więźniów z więzień, by czas pozabawienia wolności stanowił okres czynnego zatrudnienia w terenie otwartym, limitowanym charakterem realizowanego przedsięwzięcia. Praca poza murami więzienia jest najlepszą drogą na zachowanie kontaktu z rzeczywistością, antidotum na wszechogarniającą nudę i powiększenie sfery intymności, w porównaniu z warunkami zakładowymi determinującymi przebywanie ze współwięźniami na małej przestrzeni. Docelowo postuluję, aby oddziały migracyjne nie powracały po skończonym dniu pracy do zakładu karnego, ale aby baza noclegowa znajdowała się w miejscu wykonywanych prac. Z punktu widzenia logistyki, przemieszczanie się więźniów w terenie związane byłoby z transportem przenośnych kontenerów sypialnych. Stanowiłoby to ułatwienie szczególnie przy takich pracach, jak budowa wałów przeciwpowodziowych, wsparcie budowy dróg, konserwacji torowisk, prac leśnych itp. Budową, remontami i ulepszeniem przenośnego zaplecza socjalnego mogliby zajmować się więźniowie, którzy z różnych względów nie zostaliby zakwalifikowani do prac poza terenem jednostek penitencjarnych. Oddziały mobilne mogłyby liczyć do kilkudziesięciu więźniów. Do kilkudziesięciu mogłaby wynosić też liczba oddziałów na województwo.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo zarówno miejsc wykonywanych prac, jak i obozowisk, w zależności od stopnia zagrożenia, wprowadziłbym kilkustopniowy system zabezpieczeń. W wariantcie najbardziej zaostrożonym poza nadzorem tradycyjnym ze strony funkcjonariuszy SW, więźniowie kontrolowani byłiby elektronicznie za pomocą urządzeń używanych obecnie przy dozorcze elektronicznym, co stanowiłoby pierwszy stopień zabezpieczenia, a następnie przez umieszczanie w sposób najmniej inwazyjny mikrochipów wewnątrz organizmów, którego wydobycie w warunkach polowych w krótkim czasie nie byłoby możliwe. Trzeci element systemu zabezpieczeń stanowiłyby kamery telewizji przemysłowej podnoszące bezpieczeństwo samych więźniów.

Choć chipowanie może na pozór wydawać się rozwiązaniem kontrowersyjnym, to jednak, jak pokazuje praktyka na Zachodzie, nowoczesna technologia zaczyna znajdować zastosowanie nie tylko jako środek kontroli różnych dziedzin życia społecznego, ale przede wszystkim jako element bezpieczeństwa osobistego. Nie jestem zwolennikiem wykorzystywania chipów w środowisku otwartym, gdyż władza elektroniczna, jak każda, może być w przyszłości wy-

³ E. Gutwerk, *Zarys historyczny więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1926, nr 8, s. 6.

korzystywana przeciwko społeczeństwu, o tyle zasadne wydaje się dopuszczenie takiej czasowej formy monitoringu do kontroli osób, którym na mocy wyroku sądowego odebrano wolność.

Zdaję sobie sprawę, że chipowanie więźniów może być poddane krytyce także ze względu na argument przedmiotowego traktowania więźniów, jednak obiektywnie zarzut taki traci swoją moc, gdy uwzględni się dobrowolność takiego rozwiązania oraz fakt, że w skutkach zewnętrznych jest identyczny ze stosowanymi dzisiaj technikami dozoru elektronicznego. Chodzi o to, aby po ewentualnym zerwaniu zabezpieczenia pierwszego stopnia w postaci bransoletki elektronicznej, SW miała możliwość kontrolowania miejsca położenia więźnia, który usiłuje się oddalić z miejsca wykonywanej pracy czy bazy nocnej. Oczywiście kwalifikacja do prac w oddziałach mobilnych powinna uwzględniać indywidualne możliwości skazanego, nietrudno bowiem sobie wyobrazić, że członek zorganizowanej grupy przestępczej, korzystając z dużych środków pieniężnych może próbować poddać się operacji usunięcia zabezpieczenia w specjalnie przygotowanym do tego pojeździe. Do przeciwdziałania tego typu sytuacjom potrzebny jest tradycyjny nadzór funkcjonariuszy SW monitorujących więźniów.

Próba ucieczki z oddziału migracyjnego oznaczałaby dla więźnia definitywny brak ponownej możliwości uczestnictwa w pracach poza obrębem zakładu karnego. Podobne konsekwencje, to jest powrót do zakładu karnego, odnosiłby się do więźniów nienależycie wykonujących swoje obowiązki lub takich, którzy swoim zachowaniem podwyższały realne zagrożenie dla innych współwięźniów lub funkcjonariuszy SW. W tych dwóch ostatnich wypadkach, po upływie pewnego okresu, więźniowie mogliby jednak ponownie starać się o pracę poza murami.

W odróżnieniu od ruchomych kolonii czy ferm rolniczo-przemysłowych znanych w historii więziennictwa⁴, w nowej formie organizacyjnej mogliby brać udział wszyscy więźniowie, bez względu na wysokość wymierzonej kary oraz bez względu na ułamek odbytej kary. Wyjątek stanowiliby więźniowie, co do których podejmowane byłyby środki terapeutyczne, których realizacja nie mogłaby być przeprowadzana poza terenem zakładu karnego. Ustawa nie regulowałaby tych kryteriów sztywno, ale o skierowaniu do pracy w oddziałach mobilnych decydowałaby administracja penitencjarna z urzędu lub na wniosek. Decyzja w tym przedmiocie podlegałaby zaskarżeniu w trybie ogólnym postępowania wykonawczego.

Wprowadzanie takiego rozwiązania miałyby charakter etapowy i obejmowałyby kolejne kategorie więźniów w zależności od uzyskiwanych wyników w obszarze realizowanych przedsięwzięć.

W ramach nowej organizacji pracy uproszczeniu mogłaby ulec klasyfikacja więźniów, w której podstawowym kryterium byłaby długość pozostałej do odbycia kary.

⁴ E. Neymark, *Praca więźniów na wolności. Referat na Kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego (Bruksela 13-16 maj 1926 r.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1926, nr 1, s. 3.

Więźniowie na tyle, na ile pozwalałaby ilość oddziałów mobilnych mieliby możliwość wyboru rodzaju pracy. W trakcie realizacji zadań nacisk położony powinien być na praktyczną naukę zawodu, a także umiejętność posługiwania narzędziami, tak by zdobyte kwalifikacje zawodowe były przydatne na wolności.

Sumiennie wykonywana praca mogłaby być czynnikiem decydującym o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Po zakończeniu odbywania kary, w ramach programu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, SW mogłaby oferować byłemu więźniowi przez pewien czas, np. 12 miesięcy pracę, w której mógłby wykorzystywać nabyte umiejętności na dotychczasowym stanowisku pracy i w tym okresie poszukiwać zatrudnienia na wolnym rynku.

Redefinicji należałoby poddać pojęcie sprawiedliwego wynagrodzenia więźniów, które w zgodzie z prawem europejskim oznacza takie, które zapewnia godziwe warunki życia (art. 4 Europejskiej Karty Społecznej, reguła 26.10 Europejskich Reguł Więziennych). Skoro państwo organizuje więźniowi określony standard życia, ma prawo potrącić z wynagrodzenia koszty jego utrzymania.

Z tej perspektywy krytycznie należy odnieść się do wyroku TK z 23.02.2010 (sygn. akt P 20/09), który uznał, że wysokość wynagrodzenia powinna być ustalana na podobnej zasadzie, jak w przypadku identycznej pracy wykonywanej przez osoby nieodbywające kary pozbawienia wolności. Gwarantowanie więźniom minimalnego wynagrodzenia doprowadziło w praktyce do drastycznego spadku odpłatnego zatrudnienia⁵, co było do przewidzenia, biorąc pod uwagę doświadczenia regulacji z lat ubiegłych⁶. Rozstrzygnięcie to w ujęciu społecznym stanowi również przejaw negatywnego czynnika postawotwórczego, premiującego osoby, które są na utrzymaniu całego społeczeństwa przez fakt popełnienia przestępstwa. Z tego punktu widzenia, pozytywnie należy ocenić zmiany wprowadzone do kodeksu karnego wykonawczego⁷, podnoszące wielkość potrąceń z wynagrodzeń więźniów z 25% do poziomu 45% na rzecz Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy, utworzonego na podstawie art. 6a ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2014 r., poz. 1116 oraz z 2016 r., poz. 2260). Na pozytywną ocenę zasługuje także rozszerzenie możliwości świadczenia nieodpłatnej pracy na cele społeczne na rzecz podmiotów powiązanych ze Skarbem Państwa i samorządu terytorialnego.

Z wynagrodzenia więźnia ustalanego według stawek rynkowych za dany rodzaj pracy należy pokrywać koszty jego utrzymania, a także dokonywać potrąceń

⁵ Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z 10.07.2015, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MS_ws._odplatnego_zatrudniania_skazanych.pdf

⁶ T. Kalisz, *Pracodawcy pozawięzienni a zatrudnienie skazanych*, [w:] *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, III Krajowe Sympozjum Penitencjarne, Praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, P. Stępiaka, Poznań – Warszawa – Kalisz 2004, s. 431.

⁷ Z dniem 1 kwietnia 2017 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy z dnia 15 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 204) zmieniająca art. 43, 116, 123a, 125 § 1 k.k.w.

na rzecz funduszy celowych (obecnie po przesunięciach procentowych w ramach powołanego Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięciennych Zakładów Pracy, jak również Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, jest to ogólny próg 52%). Podniesienie poziomu wynagrodzeń więźniów do wysokości płacy minimalnej zgodnie z powołanym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, przy uwzględnieniu obowiązującego podziału procentowego potrąceń na rzecz funduszy celowych, otwiera możliwość dalszej redukcji kwot wynagrodzeń więźniów tytułem finansowania świadczeń związanych z pozbawieniem wolności. Z nadwyżki pozostałej po stosownych odliczeniach więźniów mógłby swobodnie dysponować, w szczególności realizować zobowiązania alimentacyjne na rzecz uprawnionych członków rodziny (brak regulowania obowiązków alimentacyjnych stanowi niezależnie od podstawy skazania istotny problem występujący w populacji więzienniczej).

W zatrudnieniu więźnia chodziłoby przede wszystkim o nowy sposób nie odbywania, a przepracowywania kary, ukierunkowanego nie tyle na gospodarczą eksploatację więźnia, co podtrzymywanie kontaktu ze światem, zaangażowanie w naukę zawodu, uświadomienie skutków podejmowanych działań, akceptowanie sytuacji zawodowej jako pozytywnej formy ekspiacji nastawionej na zmianę myślenia, motywacji i dzięki temu możliwe szybkie skorzystanie z dobrodziejstw przedterminowego zwolnienia.

Stałe zatrudnienie więźnia otwierałoby również nowe możliwości w zakresie realizacji postulatów sprawiedliwości naprawczej, nie tylko zobowiązań nałożonych w trakcie postępowania sądowego, ale także na etapie wykonywania kary. Zadośćuczynienie społeczeństwu przez pracę publiczną, jak również indywidualne postanowienia ugodowe z ofiarami przestępstw, na rzecz których więźniowie zobowiązywaliby się odprowadzać świadczenia pieniężne, stanowiłoby dodatkowo pozytywny czynnik dla stosowania instytucji probacyjnych.

Praca więźniów zorganizowana byłaby w ramach przedsiębiorstw państwowych, instytucji gospodarki budżetowej, a także spółek wyłącznie z kapitałem Skarbu Państwa, tj. w formach przewidzianych w obecnie obowiązującej ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, które wykonywałyby zadania gospodarcze na rzecz administracji publicznej i podmiotów zarządzających mieniem Skarbu Państwa.

Oddziały mobilne nie wykonywałyby zadań na rzecz przedsiębiorców prywatnych, chyba że realizowany byłby cel publiczny i na podstawie porozumienia wyodrębniony zakres zadań przeprowadzany byłby pod nadzorem SW. W polityce penitencjarnej unikać należy, jak sądzę, wszelkich tendencji prywatyzacyjnych więziennictwa, które powinno pozostać domeną całkowicie państwową.

Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, iż wykonywanie prac przez więźniów w oddziałach ruchomych, ze względu na pozytywne skutki resocjalizacyjne i penitencjarne, uznane byłoby przez Komisję Europejską za środek

dopuszczalny, zgodny prawem unijnym, pomimo zagrożeń w postaci ewentualnego naruszenia konkurencji w jakimś obszarze rynku⁸.

Na potencjalnie podniesiony zarzut nie zachowania prawa do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 Konstytucji RP) spojrzeć należy z perspektywy także innych wartości konstytucyjnych, takich jak poszanowanie godności oraz bezpieczeństwo obywateli (art. 5, 30 Konstytucji RP). Czy potencjalne naruszenie konkurencyjności rynku w ogólnym rozrachunku, przy uwzględnieniu zmniejszonych kosztów działania organów ścigania, sądownictwa, organów wykonawczych, zwiększenia odprowadzanych podatków i składek, nie stanowi optymalnego społecznie pożądanego stanu rzeczy? Nie oznacza to oczywiście sposobu wyeliminowania przestępczości czy recydywy, ale stworzenie modelu, w którym przeciwdziałanie tym zjawiskom może, z punktu widzenia wykonywania kary, dawać najlepsze rezultaty.

Praca w oddziałach mobilnych na rzecz społeczeństwa, ze względu na swój zakres i warunki, najpełniej urzeczywistniałaby konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) w obszarze polityki penitencjarnej. Przedsięwzięcia realizowane poza murami więzienia pozostawiałyby konkretny, wyodrębniony ślad gospodarczy czy społeczny w skali całego kraju lub regionu. Stanowiłyby pozytywny przejaw sprawiedliwości wyrównawczej w perspektywie społecznej, poprzez działanie na rzecz dobra wspólnego, ale także na płaszczyźnie indywidualnej, poprzez otwarcie możliwości realnego zadośćuczynienia ofiarom przestępstw. Sprawiedliwość wyrównawcza w sensie pozytywnym wymaga restytucji więzi społecznych i naprawienia szkód indywidualnych. Stworzenie jeszcze jednej szansy na odnalezienie na nowo własnego miejsca w społeczeństwie w warunkach pozbawienia wolności, ale zbliżonych do normalnych warunków pracy w środowisku wolnościowym, może być dla konkretnego więźnia skuteczną drogą do społecznej readaptacji i odnalezienia sensu życia.

Przedstawiony rys organizacyjny może w sposób zdecydowany uzupełniać koncepcję obecnie wdrażanego programu rządowego na lata 2016-2022, zakładającego budowę hal produkcyjnych oraz ułatwienia dla przedsiębiorców, którzy podejmować w nich będą swoje przedsięwzięcia. Należy zwrócić uwagę, że pomysł tworzenia zakładów produkcyjnych, jak pokazuje historia więziennictwa, wymusi rozbudowę zakładów karnych do mega więzień o dużej pojemności, co będzie rzutować na funkcjonowanie tych jednostek, oraz wpłynie na powiększenie aparatu odpowiedzialnego za produkcję. W zamkniętych zakładach produkcyjnych, z punktu widzenia celów wykonania kary można spodziewać się pewnego napięcia między produktywizacją więźniów a celami kary i stosowaniem w praktyce instytucji probacyjnych. W interesie producenta, co może być paradoksem z perspektywy penitencjarnej, jest to, aby najlepsi pracownicy przebywali w zakładzie karnym jak najdłużej.

⁸ Por. Decyzja Komisji Europejskiej z 11.03.2008 nr środka pomocy N 519/2007, Dz.U. C 108/3 z 29.04.2008 i decyzja Komisji Europejskiej z dnia 11.01.2012 nr środka pomocy SA.33608 (11/N), Dz.U. C 128/1 z 03.05.2012.

Zakończenie

Nowoczesne więziennictwo, przy sprawnej organizacji SW, może być ukierunkowane na zewnątrz, wychodząc z zakładów karnych, zachowując funkcję izolacyjną w terenie, może praktycznie integrować więźniów w naturalnym środowisku i przez to wpływać realnie na ich późniejszą sytuację społeczną i zawodową. Przeorientowanie funkcji izolacyjnej z wewnętrznej na zewnętrzną ma wiele zalet, w szczególności: zmniejsza dolegliwość warunków pozbawienia wolności, pozwala rejestrować świat takim, jakim on jest, upodmiotawia skazanych, nadając sens podejmowanych przez nich prac, niemalże namacalnie, silniej motywuje do zmiany dotychczasowego postępowania.

Polskie więziennictwo XXI w. przekraczając mury własnych zakładów, jest w stanie zmienić warunki i sposób pozbawienia wolności z korzyścią dla społeczeństwa, ofiar przestępstw i wreszcie samych więźniów, przeciwdziałając demobilizującej stagnacji oraz późniejszej degradacji społecznej, wymuszającej w przyszłości powrót do przestępstwa.

Bibliografia

Literatura

Bugajski Z., *Penitencjaryzm Polski na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 8.

Czarkowski B., *Zasady organizacji pracy więźniów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1925, nr 4.

Gutwerk E., *Zarys historyczny więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1926, nr 8.

Kalisz T., *Pracodawcy pozawięzienni a zatrudnienie skazanych*, [w:] *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej, III Krajowe Sympozjum Penitencjarne*, Praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, P. Stępniaaka, Poznań – Warszawa – Kalisz 2004.

Neymark E., *Praca więźniów na wolności. Referat na Kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego (Bruksela 13-16 maj 1926 r.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1926, nr 1.

Pomiankiewicz J., *Miejsce i rola więziennictwa w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa – polski aspekt historyczny*, [w:] *Służba Więzienna w strukturach bezpieczeństwa państwa*, materiały z konferencji 26 maja 2010, Areszt Śledczy Warszawa Mokotów, Warszawa 2010.

Źródła internetowe

Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z 10.07.2015, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MS_ws._odplatnego_zatrudniania_skazanych.pdf

A PENITENTIARY MANIFESTO: ON THE NEW ORGANISATION OF PRISONERS' WORK

Abstract

This paper discusses the principles of a programme for creating new organisational forms of prisoner employment. Prisoner's work is seen as the transforming factor replacing prison isolation with an open prison by the use of modern technology.